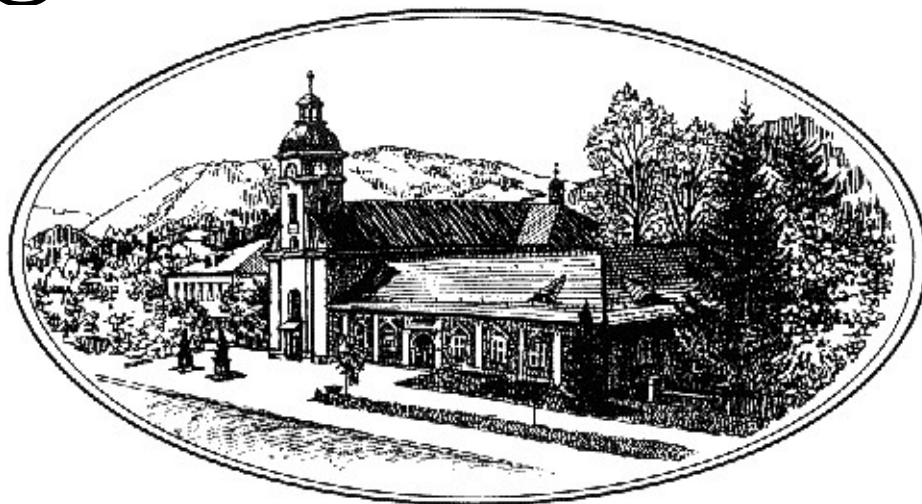


# Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 28 (1415) 11 lipca 2021 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.parafiaustron.pl>

E-mail Redakcji: [barbaralanghammer@gmail.com](mailto:barbaralanghammer@gmail.com)

## XV NIEDZIELA ZWYKŁA

**Okaż swą łaskę  
i daj nam zbawienie** Ps 85 (84)

**Jezus przywołał do siebie Dwunastu i zaczął rozsyłać ich po dwóch. Dał im też władzę nad duchami nieczystymi i przykazał im, żeby nic z sobą nie brali na drogę prócz laski: ani chleba, ani torby, ani pieniędzy w trzosie. "Ale idźcie obuci w sandały i nie wdziewajcie dwóch sukien". I mówił do nich: "Gdy do jakiegoś domu wejdziecie, zostańcie tam, aż stamtąd wyjdziecie. Jeśli w jakimś miejscu was nie przyjmą i nie będą was słuchać, wychodząc stamtąd, strząśnijcie proch z nóg waszych na świadectwo dla nich". Oni więc wyszli i wzywali do nawracania się. Wyrzucali też wiele złych duchów, a wielu chorych namaszczeni olejem i uzdrawiali** (Mk 6, 7-13)

Jezus rozsyła swoich uczniów do „świata”, do ludzi, aby mocą Jezusa odkrywali przed nimi królestwo Boże, dając im konkretne wskazówki. Wysłuchując się w perykopę tej Ewangelii, powinniśmy uświadomić sobie, że również i my zostaliśmy wybrani i powołani przez naszego Stwórcę. Każdy w swojej dziedzinie.

Zastanówmy się choć przez chwilę, co jest naszym życiowym powołaniem?

Czy czujemy się wybranymi i powołanymi do misji ewangelizacji?

Pedagogika Jezusa jest doskonała. Posłanie nie dokonuje się od razu. Ich misję poprzedza przebywanie z Jezusem, słuchaniem Go, przyjęciem Jego nauki. Najpierw „bycie” potem „działanie”. Sam wybór, święty Marek opisał słowami: *Ustanowił Dwunastu, aby Mu towarzyszyli.*

Nasz codzienny rytm życia powinien również polegać na „byciu” z Chrystusem, aby następnie „działać”.

Jezus posyłając Dwunastu, daje im władzę. W pełni należą do Niego. Wszystko, czego dokonają, będą wykonywali Jego mocą i w Jego imię. Nie powinni szukać dla siebie dodatkowych zabezpieczeń.

Jak my działamy w pracy, szkole, naszym środowisku? Czujemy się, że jesteśmy w rękach Chrystusa?

Jezus przestrzega, że możemy tak jak apostołowie, zostać odrzuceni. To trudne. Tym bardziej, że przez to, że należymy do Jezusa spotykamy się z odrzuceniem nawet przez najbliższych.

Pomyślmy: do jakich posług, miejsc, ludzi nie chcielibyśmy być posłani i dlaczego?

Poprośmy Jezusa, aby uwolnił nas od jakichkolwiek uprzedzeń. Przypatrzmy się apostołom, którzy wypełniają z powodzeniem swoją misję nie dzięki swojej bystrości, inteligencji, elokwencji itp., ale dzięki otrzymanej łasce. Ponówmy swoje oddanie Jezusowi.

**Krwi Chrystusa zwyciężająca złe duchy – wybaw nas!**

*Wasz brat Franciszek*

**Z okazji odpustu ku czci  
Opatrzności Bożej  
naszym Czytelnikom  
życzymy wszystkiego dobrego,  
a zwłaszcza Bożej miłości.**

*Redakcja*

**O jutrze masz wiedzieć jedynie to, że  
Opatrzność Boża wstanie dla ciebie wcześniej  
niż słońce** (O. Lacordaire)



## „Lipiec i Krew Chrystusa”

W ostatnich tygodniach po Mszach Św. niedzielnych księża zachęcali do odmawiania Litanii do Najdroższej Krwi Pana Jezusa. W maju Kościół modli się Litanią Loretańską, w czerwcu codziennie odprawiane są nabożeństwa czerwcowe czyli modlimy się Litanią do Najdroższego Serca Pana Jezusa. Natomiast lipiec w historii Kościoła zapisał się jako miesiąc, w którym szczególną czcią otaczano Najdroższą Krew Pana Jezusa. Przedstawię rys historyczny kultu Krwi Pana Jezusa, a na koniec chciałbym opisać cud, jakiego doświadczyłem podczas modlitwy Litanią do Najdroższej Krwi Pana Jezusa.

„Do czasu reformy kalendarza liturgicznego po Soborze Watykańskim II w dniu 1 lipca obchodzona była uroczystość Najdroższej Krwi Chrystusa. Obecnie obchód ten został w Kościele powszechnym złączony z uroczystością Najświętszego Ciała Chrystusa (zwaną popularnie Bożym Ciałem), zachował się jedynie – na zasadzie pewnego przywileju – w zgromadzeniach Księży Misjonarzy i Sióstr Adoraterek Krwi Chrystusa.

Najdroższa Krew Chrystusa. Do dziś istnieją kościoły pod wezwaniem Najdroższej Krwi Chrystusa. Jak Boże Ciało jest rozwinięciem treści Wielkiego Czwartku, tak uroczystość Najdroższej Krwi Jezusa była jakby przedłużeniem Wielkiego Piątku. Ustanowił ją dekretem Redempti sumus w roku 1849 papież Pius IX i wyznaczył to święto na pierwszą niedzielę lipca. Cały miesiąc był poświęcony tej tajemnicy. Papież św. Pius X przeniósł święto na dzień 1 lipca. Papież Pius XI podniósł je do rangi świąt pierwszej klasy (1933) na pamiątkę dziewiętnastu wieków, jakie upłynęły od przelania za nas Najświętszej Krwi.

Szczególnym nabożeństwem do Najdroższej Krwi Pana Jezusa wyróżniał się św. Kasper de Buffalo, założyciel osobnej rodziny zakonnej pod wezwaniem Najdroższej Krwi Pana Jezusa (+ 1837). Misjonarze Krwi Chrystusa mają swoje placówki także w Polsce. Od roku 1946 pracują w Polsce także siostry Adoratorki Krwi Chrystusa, założone przez św. Marię de Mattias. Gorącym nabożeństwem do Najdroższej Krwi wyróżniał się także papież św. Jan XXIII (+ 1963). On to zatwierdził litanię do Najdroższej Krwi Pana Jezusa, a w liście *Inde a primis* z 1960 r. zachęcał do tego kultu.

Nabożeństwo ku czci Krwi Pańskiej ma uzasadnienie w Piśmie świętym, gdzie wychwalana jest krew męczenników, a przede wszystkim krew Jezusa Chrystusa. Po raz pierwszy Pan Jezus przelał ją przy obrzezaniu.

W niektórych kodeksach w tekście Ewangelii według świętego Łukasza można znaleźć informację, że podczas modlitwy w Ogrodzie Oliwnym pot Jezusa był jak krople krwi (zob. Łk 22, 44). Nader obficie płynęła ona przy bicowaniu i koronowaniu cierniem, a także przy ukrzyżowaniu. Kiedy żołnierz przebił Jego bok, „natychmiast wypłynęła krew i woda” (J 19, 24).

Serdeczne nabożeństwo do Krwi Pana Jezusa mieli święci średniowiecza. Połączone ono było z nabożeń-

stwem do Ran Pana Jezusa, a zwłaszcza do Rany Jego boku. Wyróżniali się tym nabożeństwem: św. Bernard (+ 1153), św. Anzelm (+ 1109), bł. Gueryk d'Igny (+ 1160) i św. Bonawentura (+ 1270). Dominikanie w piątek po oktawie Bożego Ciała, chociaż nikt nie spodziewał się jeszcze, że na ten dzień zostanie kiedyś ustanowione święto Serca Pana Jezusa, odmawiali oficjum o Ranie boku.”

W mojej rodzinnej parafii posługują siostry Adoratorki Krwi Pana Jezusa, i to od nich pierwszy raz usłyszałem o nabożeństwie do Krwi Pana Jezusa.

Pamiętam jak jedna z sióstr mówiła, że jeżeli będą nachodziły mnie pokusy, złe myśli, strach to najlepszą obroną przed atakiem diabła jest modlitwa do Krwi Pana Jezusa. I rzeczywiście doświadczyłem tego na „własnej skórze”. Po powrocie z pieszej pielgrzymki w wakacje kilka lat temu, codziennie odczuwałem wewnętrzny niepokój, który nie pozwalał skupić mi się na codziennych zajęciach. W żaden sposób nie mogłem pozbyć się takiego odczucia, które wydawało mi się, że pochodzi od złego. I wtedy przypomniała mi się rada siostry adoratorki i wziąłem brewiarz, znalazłem Litanię do Krwi Pana Jezusa i zacząłem się modlić w intencji uwolnienia mnie od niepokojów, którego doświadczałem. Już po pierwszych słowach Litanii poczułem dreszcze na plecach i w jednym momencie to, co mnie dręczyło, całkowicie mnie opuściło. Uważam to za cud i działanie Pana Boga, który przez swoją Krew uwolnił mnie od pokus złego.

Panie dziękuję, że obmywasz nas w Twojej Przenajdroższej Krwi i wybawiasz nas od złego. Błogosławiona Krew Jezusowa, na wieki błogosławiona.

**Krew Chrystusa, zwyciężająca złe duchy, wybaw nas.**

*Cytat: radioniepokalanow.pl  
Michał Łuniew*

### **Modlitwa do codziennego odmawiania o ochronę rodziny przez Krew Jezusa**

Panie Jezu, wyznaję Cię jako swojego Mistrza i Pana. Wierzę, że każdą kroplę swojej drogocennej Krwi przelałeś po to, aby odkupić mnie i moją rodzinę, aby uwolnić nas od szatana, grzechu i wszelkich zniewoleń. Panie Jezu, z głęboką wiarą w Ciebie proszę, aby Twoja Krew okryła to miejsce, każdy kąt mojego domu, wszystkie pojazdy, którymi się poruszam ja i moi bliscy, i wszelką własność, którą Ty nam dałeś. Panie Jezu, obmyj swoją drogocenną Krwią mnie samego i moją rodzinę. Proszę o całkowitą ochronę życia mojego i mojej rodziny. Panie Jezu, zachowaj nas dziś od złego, od grzechu, pokus, ataków i dręczeń ze strony szatana, od lęku przed ciemnościami i przed ludźmi, od chorób, zwątpienia, złości, nieszczęść i wszystkiego, co nie należy do Twojego Królestwa. Napelnij nas, Panie Jezu, swoim Duchem Świętym i obdarz darami: mądrości, poznania, wiary, rozumu i rozeznania, tak abyśmy żyli dziś w Twojej chwale, wypełniając wszystko to, co dobre.

**Chwała Ci, Jezu! Dziękuję Ci, Jezu! Kocham Cię, Jezu! Uwielbiam Cię, Jezu! Amen**

## Z ŻYCIA PARAFII

### w OKRESIE

01. 04. 2021 - 30. 06. 2021



Nie było żadnego ślubu



- Greń Franciszek Piotr;
- Juroszek Liliana Karolina;
- Tatka Franciszek Jerzy;
  - Godzisz Oliwia;
  - Nikiel Nikola Paulina;
- Krężelok Tobiasz Michał;
- Hławiczka Stanisław Tomasz;
  - Juroszek Michał;
- Staniszewski Gilbert Feliks;
  - Pietrzyk Oliwia Stella;
- Podzorski Filip Stanisław

- Pinkas Władysław;
  - Romański Jan;
  - Kubień Maria;
- Pasternak Julian;
- Lebieczik Stanisław;
- Rymaszewska Bogusława;
  - Miech Tadeusz;
  - Grudzień Roman;
  - Brzóska Maria;
- Argalska Czesława;
  - Sikora Krzysztof;
  - Franek Alojzy;
- Bukowczan Andrzej;
  - Ostrowska Irena;
- Szafrńska Krystyna;
- Krassek Włodzimierz;
  - Cudzich Emil;
  - Gwiazda Zbigniew;
  - Wróbel Hildegarda;
  - Pałka Kazimierz;
  - Rycko Arkadiusz;
- Puzyrewski Wincenty;
  - Zloch Gertruda;
  - Ficek Jarosław;
- Madejczyk Franciszek;
  - Ficek Krystyna



### Legenda na dobranoc

#### O aniołku, który chciał zobaczyć jak wygląda piekło

Był sobie mały aniołek, który chciał zobaczyć jak wygląda piekło. W Niebie było bardzo pięknie. Aniołek miał wielu kolegów i koleżanek do zabawy. Wszyscy byli dla siebie bardzo mili, uśmiechali się do siebie. Nikt na nikogo nie krzyczał. Wokoło panowała nieziemska cisza, tylko z oddali dobiegał śpiew chórowo anielskich, które nuciły kołysankę Panu Bogu. Aniołkowi nudziło się w Niebie. Każdy dzień był podobny do poprzedniego, a noc do nocy. Nic tu się nie działo. Aniołek pamiętał, że gdy był jeszcze na Ziemi, to dorośli straszili go Piekłem:

- Jak będziesz niegrzeczny, będziesz tupał nogami, krzyczał i pluł kaszką dookoła, to przyjdzie diabełek i zabierze cię do Piekła.

Aniołek nie wiedział, co to jest Piekło, ale pomyślał, że skoro diabełek zabiera ze sobą tylko takie niegrzeczne dzieci, to w Piekło musi być bardzo wesoło.

- Tylko jak się tam dostać? - myślał. - Może poproszę Pana Boga, ażeby mnie tam zesłał? Ale Pan Bóg teraz śpi i nie wolno Mu przeszkadzać. A może jak Go obudzę, to rozgniewa się na mnie i ześle mnie do tego Piekła?

Jak pomyślał tak zrobił. Skradał się cichutko na paluszkach, aż do samego tronu. Pan Bóg spał smacznie przechyliwszy głowę na bok.

Aniołek delikatnie pociągnął za długą, siwą brodę. Pan Bóg otworzył najpierw jedno oko, potem drugie, spojrzał na malucha i udając gniew huknął:

- A co ty tu robisz brzdącu, czemu mnie budzisz?

Aniołek jękając się, wykrztusił:

- Bo ja, ja właśnie chciałem..., chciałem, żebyś mnie Panie Boże zesłał do Piekła. Bo widzisz, ja tu się strasznie nudzę, a tam jest na pewno bardzo wesoło.

Pan Bóg jeszcze raz uważnie spojrzał na aniołka, uśmiechnął się w duchu i dotknął go długą laską. Aniołek w jednej chwili znalazł się w dużym, białym domu. Było to bardzo dziwne miejsce. Stało tu dużo łóżek i na każdym ktoś leżał.

Dzieci przychodziły na świat i płakały. Dorośli odchodzili i wokół też wszyscy płakali. Byli tu też biali ludzie. Wydawali się dobrzy, bo pomagali tym leżącym. Uśmierzali im ból, leczyli, uśmiechali się do nich i ocierali łzy. Do siebie nawzajem też się uśmiechali, ale aniołek zauważył coś dziwnego.

To były różne uśmiechy. Jedni uśmiechali się szczerze, z radością, inni - z pogardą, jeszcze inni z zawiścią. Starsi poniżali młodszych, a młodszy najmłodszych. A największe zło wycierało z ich oczu, kiedy trzymali w dłoniach takie dziwne, szeleszczące papierki.

- Tak - pomyślał aniołek - Bardzo dziwne jest to białe Piekło, a najdziwniejsi są ci biali ludzie. A przecież w Piekło miało być wesoło?

W tym momencie aniołka zauważyła biała pani.

- Czemu tu się płaczesz maluchu? To jest szpital, tu nie wolno przychodzić dzieciom. Gdzie jest twoja mama?

Aniołek w jednej chwili ocknął się i zobaczył, że nadal stoi przed tronem, a Pan Bóg dobrotliwie uśmiecha się do niego.

- Oszukałeś mnie - krzyknął aniołek - Ja wcale nie byłem w Piekło, tylko w jakimś Szpitalu.

- Widzisz, aniołku - odrzekł Pan Bóg. - Piekło to nie jest wesołe miasteczko. Nie ma tam diabłów, czy kotłów ze smołą. Piekło ludzie tworzą sobie sami, jest w nich.

Aniołek spojrzał na Pana Boga i przypomniał sobie oczy tych dziwnych białych ludzi i już nigdy więcej nie zapragnął oglądać Piekła. Zrozumiał, że piekło to smutek, zawiść i samotność...

## Kącik poezji

### Opatrzność Boża

Opatrzność Boża czuwa nade mną  
choć trosk tak wiele, a ból nie mija,  
Bóg jest obecny dniem, nocą ciemną,  
z Nim nie jest straszna mi żadna chwila.

Czasem nieszczęście, świat zda się kończyć,  
Bóg nigdy samej mnie nie zostawia,  
posyła ludzi i promyk słońca  
wśród niebios chmurnych nagle się zjawia.

Dziękować nigdy Mu nie przestanę,  
wciąż czuję Jego dotyk Miłości  
On moim życiem i życia Panem  
łask swych nie szczędzi, gdy u mnie gości.

Gwiazda nadziei nigdy nie gaśnie,  
z Mym Bogiem zawsze cieplej i jaśniej.

*Za: poetyckie-zacisze.pl/opatrzność-boża*

### Oddanie się Opatrzności Boskiej

Boże mój!

Nie wiem, co mnie dzisiaj czeka. Tyle tylko wiem, że  
mnie nic nie spotka, czego byś Ty pierwaj nie przewidział,  
nie dopuścił lub nie rozkazał od wieków: to mnie uspokaja.  
Uwielbiam Twoje odwieczne i niedościgłe wyroki, skłaniam  
czoło stojąc z jak największą pokorą przed obliczem  
Twoim, wielbię miłość i dobroć Twoją ku mnie. Wszystko  
przyjmuję, ze wszystkiego złożę Ci ofiarę i połączę ją  
z ofiarą Jezusa Chrystusa, Zbawiciela mojego. Proszę  
Cię tylko w Imię Jego i przez Jego nieskończone zasługi  
o cierpliwość w przeciwnościach moich i o zupełne posłuszeństwo  
woli Twojej we wszystkim. Amen.

### Święci i wielcy o Sercu Jezusowym

**Jakub z Klusy** (+ 1466):

*Jeśli miłość nasza ku Jezusowi ostygła, spójrzmy na bok  
przebitą i otwartą dla nas, i od razu ogień miłości znowu roz-  
pali nasze dusze, ponieważ z konieczności Serce na oścież  
otwarte musi zapalić ogniem ukochania duszę, która na nie  
patrzy.*



**jest kołem  
ratunkowym  
na morzu życia**

Żona do męża:

- Zobacz, ja muszę pracować, prasować, sprzątać.  
Nigdzie nie mogę wyjść, czuję się jak Kopciuszek.

Mąż na to:

- A nie mówiłem Ci, że ze mną będzie ci jak w bajce?

## Z życia parafii



- W niedzielę, tydzień temu, składaliśmy ofiary pieniężne na rzecz naszej diecezji.
- Od tej niedzieli w ciągu wakacji odprawiana jest wieczorna, o godz. 20<sup>00</sup> Msza Św. po łacinie.
- W poniedziałek w ciągu całego dnia trwała modlitwa przed wystawionym Najświętszym Sakramentem. Było to w ramach *Różańcowego Jerycha*. To czuwanie modlitewne zakończyła wieczorna Msza Św. przebłagalna *za grzechy przeciw Eucharystii*.

• Gościmy w naszej Parafii grupę młodzieży z diecezji katowickiej. Opiekunem tej grupy jest ks. Wojciech Ignasiak.

• Przypominamy, że w lipcu biblioteka parafialna jest zamknięta.

• Zapraszamy do naszej Czytelni, gdzie w środę o godz. 18<sup>45</sup> gościć będziemy dr Małgorzatę Kiereś z wykładem „Semiotyka dorocznej obrzędowości Górali Śląskich”. W czwartek zaprasza nas prof. Aleksandra Skrzypiet z wykładem „Udział kobiet w Powstaniach Śląskich”. Natomiast w sobotę, 17 lipca, w kościele o godz. 19<sup>00</sup> odbędzie się koncert Regionalnego Zespołu Magurzan z Łodygowic. Wszystko to będzie się działo w ramach XVII Festiwalu Ekumenicznego.

## JUBILACI TYGODNIA

Sławomir Mularczyk

Teresa Szczepanek  
Wiesława Legierska  
Kazimiera Sikora

Marzena Szczęotka  
Robert Grzybek  
Krystyna Krysta

Zdzisław Grabka  
Józef Matuszny  
Ernest Gross

Urszula Anuszevska  
Krystyna Drozd-Lechster  
Eleonora Grzesiok

Anna Kobiela  
Bogusława Marchewka  
Zuzanna Bożek

Jerzy Hadaszczak



**Zacnym Jubilatam życzymy pomyślności,  
najlepszego zdrowia, wielu łask Bożych za  
wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny, darów  
Ducha Świętego oraz radości i spokoju.**

*Miłość nie polega na tym, aby wzajemnie sobie się  
przyglądać, lecz aby patrzeć razem w tym samym  
kierunku (Antoine de Saint-Exupery)*

### „Po górach, dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), Roman Langhammer (skład komputerowy), Franciszek Jaworski, Michał Luniew, ks. prob. Wiesław Bajger (ogłoszenia i intencje), ks. Krzysztof Adamski

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

**Wydawca:** Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

**Koszt wydania:** 1 zł.; ofiara dobrowolna.

**Adres Redakcji:** 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. 660 455 640 (Parafia: 33 854 24 49).

**Strona internetowa Parafii:** <http://www.parafiaustron.pl> **E-mail Redakcji:** [barbaralanghammer@gmail.com](mailto:barbaralanghammer@gmail.com)